



Business Centre Club

Plac Żelaznej Bramy 10, 00-136 Warszawa,
<http://www.bcc.org.pl>

Warszawa, 8 września 2008 r.

BCC OSTRZEGA!

Raport Business Centre Club „Bariery w wykorzystaniu funduszy europejskich na politykę spójności z perspektywy finansowej 2007-2013”

przygotowany przez dr Jerzego Kwiecińskiego -
Prezesa Fundacji Europejskie Centrum Przedsiębiorczości

Raport dostępny jest również w internecie: <http://www.bcc.org.pl/>

Business Centre Club istnieje od 1991 roku. Jest największą w kraju organizacją indywidualnych pracodawców. Zrzesza blisko 2000 przedsiębiorców zatrudniających 600 tysięcy pracowników. Wśród członków BCC znajdują się największe międzynarodowe korporacje, instytucje finansowe, ubezpieczeniowe, firmy telekomunikacyjne, najwięksi polscy producenci, uczelnie wyższe, koncerny wydawnicze itd.

Członkami Klubu są także prawnicy, dziennikarze, naukowcy, wydawcy, lekarze, wojskowi i studenci. BCC koncentruje się na działaniach lobbingowych, których celem jest rozwój polskiej gospodarki, zwiększenie liczby miejsc pracy i pomoc przedsiębiorcom. BCC – Związek Pracodawców jest członkiem Komisji Trójstronnej. Członkowie Klubu reprezentują 249 miast. Koordynatorem wszystkich działań BCC jest prezes Marek Goliszewski.

Więcej: www.bcc.org.pl Kontakty dla prasy: http://www.bcc.org.pl/kontakty_prasowe_bcc.php

Spis treści:

1. Wprowadzenie
2. Analiza obecnego stanu wykorzystania funduszy europejskich na lata 2007-2013
3. Najważniejsze bariery w wykorzystaniu funduszy:
 - a. Bariery instytucjonalne
 - 1) Planowanie
 - 2) Koordynacja
 - 3) System instytucjonalny
 - b. Bariery prawne i proceduralne
 - 4) Ochrona środowiska
 - 5) Przepisy pomocy publicznej
 - 6) Zamówienia publiczne
 - 7) Procedury ubiegania się o fundusze
 - c. Bariery finansowe
 - 8) Umacnianie się złotego względem euro
 - d. Bariery rynkowe
 - 9) Wzrost cen materiałów i usług
 - e. Bariery ze strony beneficjentów
 - 10) Potencjał beneficjentów
4. Wnioski
5. Rekomendacje

1. Wprowadzenie

Polska stoi przed szansą dokonania w najbliższych kilkunastu latach jakościowego skoku w poziomie życia swoich obywateli. Tę szansę daje plan rozwojowy przyjęty w Strategii Rozwoju Kraju 2007-2015, w ramach którego na cele rozwojowe przeznaczonych zostanie 110 miliardów euro z funduszy europejskich w powiązaniu ze środkami budżetowymi. Tej szansy nie możemy zmarnować. Dlatego troską wszystkich grup społecznych, w tym również przedsiębiorców, powinno być jak najlepsze wykorzystanie tych funduszy.

W raporcie skoncentrowano się tylko na najważniejszych barierach, które aktualnie mają największy wpływ na wykorzystanie funduszy europejskich w ramach polityki spójności na lata 2007-2013. Bariery zmieniają się w czasie i te, które dzisiaj są najważniejsze, za rok mogą już nie być aktualne, a pojawią się nowe. Spośród wielu obszarów, gdzie występują bariery, wyodrębniono 10 obszarów, które stanowią największe zagrożenie dla pełnego wykorzystania funduszy.

2. Analiza obecnego stanu wykorzystania funduszy europejskich na lata 2007-2013

Realizacja programów finansowanych z funduszy strukturalnych w ramach starej perspektywy finansowej 2004-2006 zaczyna dobiegać końca. Stan zaawansowania jest zadowalający, chociaż przyspieszenie na koniec tego roku jest konieczne. Biorąc pod uwagę otrzymane refundacje z Komisji Europejskiej i aktualny kurs euro względem złotego, do dyspozycji mamy około 31,5 miliarda złotych funduszy strukturalnych (kwota ta wyrażona w euro wynosi 8,6 miliarda). Podpisane umowy na dofinansowanie przekroczyły już dostępną kwotę. Do końca czerwca tego roku zawarto umowy na 105 proc. alokacji na lata 2004-2006. Kwota płatności na rzecz beneficjentów funduszy strukturalnych na koniec lipca wzrosła do poziomu 26,9 miliarda złotych, co stanowi 85,4 procent dostępnej alokacji.

Miesięczne płatności w tym roku są znacząco niższe aniżeli w analogicznym okresie zeszłego roku i dopiero płatności w lipcu osiągnęły zadowalający poziom prawie 1 miliarda złotych. Do dobrego wyniku, jeśli chodzi o płatności, w pewnym stopniu przyczyniło się umacnianie złotego. Wcześniejsze prognozy zakładały wydatkowanie większości środków w pierwszej połowie 2008 roku. W dużym stopniu, niestety, wydatkowanie przesunęło się na drugą połowę roku.

Nadal mamy szansę na bardzo dobry wynik i wykorzystanie środków unijnych na poziomie 100 procent. Część wydatków, ta stanowiącą pomoc publiczną, będzie mogła być wydatkowana jeszcze do kwietnia przyszłego roku. Kwota wydatków certyfikowanych z funduszy strukturalnych do KE przekroczyła poziom 6,3 miliarda euro, co stanowi 73,5 procent zobowiązań na lata 2004-2006. Polska otrzymała z KE tytułem refundacji ponad 5,9 mld euro, co stanowi blisko 68,2 procent zobowiązań na lata 2004-2006. Niepokoi powiększająca się luka pomiędzy płatnościami na rzecz beneficjentów a wydatkami certyfikowanymi do KE.

Projekty finansowane z Funduszu Spójności w ramach starej perspektywy 2004-2006 będą jeszcze realizowane do końca 2010 roku. W tym przypadku strona polska przekazała w sumie do Komisji Europejskiej wnioski o płatność na łączną kwotę 2,79 miliarda euro, co stanowi 49,5 proc. alokacji dostępnej na lata 2000-2006. Całkowita kwota płatności przekazanych z KE do końca czerwca 2008 r. wyniosła 2,54 miliarda euro, tj. 45,1 proc. dostępnej alokacji.

Szczególnie na tle starej perspektywy finansowej 2004-2006, obecny stan zaawansowania wykorzystania funduszy europejskich na lata 2007-2013 w ramach polityki spójności można określić jako mocno niepokojący.

Informacje przekazywane przez stronę rządową są dość ograniczone i dlatego nie jest łatwo analizować faktyczne postępy w realizacji Narodowej Strategii Spójności 2007-2013, czyli funduszy europejskich na politykę spójności na lata 2007-2013. Podawane są tylko bardzo ogólne dane na poziomie programów operacyjnych. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego poinformowało, że od początku uruchomienia programów do końca lipca tego roku złożono ponad 19,9 tys. wniosków (poprawnych pod względem formalnym) na całkowitą kwotę dofinansowania około 29,1 miliarda złotych.

W tym samym okresie podpisano z beneficjentami 2046 umów o dofinansowanie na kwotę całkowitego dofinansowania ponad 2,6 miliarda złotych. Do końca lipca 2008 r. wartość wydatków wykazanych przez beneficjentów we wnioskach o płatność i uznanych za kwalifikowalne wyniosła 186,3 miliona złotych, zaś wartość dokonanych na rzecz beneficjentów refundacji wyniosła 172

miliony złotych. Oznacza to, że podpisane umowy stanowią 0,86 procenta dostępnej alokacji na lata 2007-2013, a wydatki beneficjentów i ich refundacje wynoszą tylko 0,06 procenta. Jeśli odniesiemy się do prognozy wydatków budżetowych z części unijnej i krajowej, to prognoza ta za I półrocze została wykonana tylko w 3 procentach (63,6 miliona w porównaniu z planowanymi wydatkami 2164 milionów złotych).

Najbardziej ze wszystkich programów operacyjnych zaawansowane są programy Pomoc Techniczna i Kapitał Ludzki, które na koniec czerwca zakontraktowały odpowiednio 17,4 i 4,3 procenta oraz wydatkowały odpowiednio 1,2 i 0,1 procenta. Szczególnie cieszy, że wdrażanie PO Kapitał Ludzki idzie tak dobrze, bo w UE uważa się, że wdrażanie programów finansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego jest najtrudniejsze. Z drugiej strony, z programów krajowych najgorzej idzie wdrażanie PO Infrastruktura i Środowisko, największego ze wszystkich programów, w którym na koniec czerwca podpisane umowy i wydatki wynosiły zero złotych.

Wśród programów regionalnych prym wiodzie RPO województwa opolskiego z podpisanymi umowami na 0,6 procent alokacji i wydatkami w wysokości 0,26 procent alokacji. Według stanu na koniec czerwca tzw. preumowami objęto ilościowo 42 procent projektów kluczowych w programach krajowych (180 podpisanych preumów spośród 433 projektów), zaś wartościowo podpisane preumowy pokrywają tylko 14 procent dostępnej kwoty dofinansowania z UE na te projekty.

Analiza obecnego stanu zaawansowania realizacji programów operacyjnych prowadzi do wniosku, że w chwili obecnej najważniejsze jest objęcie jak największej ilości środków umowami o dofinansowanie i rozpoczęcie ich realizacji. Umowy o dofinansowanie są podpisywane z beneficjentami w oparciu o procedury konkursowe oraz w trybie pozakonkursowym na tzw. projekty systemowe i indywidualne.

Już po pierwszych miesiącach realizacji nowej perspektywy finansowej wyraźnie widać, że największy problem stanowią i będą stanowić w przyszłości projekty indywidualne, nazywane też projektami kluczowymi. Są to zazwyczaj duże projekty infrastrukturalne w obszarze transportu drogowego, kolejowego, publicznego, lotniczego i morskiego, gospodarki wodno-ściekowej i odpadowej, infrastruktury przeciwpowodziowej, kultury i dziedzictwa narodowego, infrastruktury, szkolnictwa wyższego, ale też duże projekty badawcze, instytucji otoczenia biznesu i inne. Projekty te występują zarówno w programach krajowych jak i regionalnych i obejmują około 1/3 całej kwoty dofinansowania na lata 2007-2013.

3. Najważniejsze bariery w wykorzystaniu funduszy:

a. Bariery instytucjonalne

System wdrażania funduszy unijnych na lata 2007-2015 nie jest prosty, ale też skala tego przedsięwzięcia jest ogromna, a fundusze dla Polski obejmują 1/5 wszystkich środków przeznaczonych przez UE na politykę spójności na lata 2007-2013. Blisko 150 instytucji i urzędów uczestniczy w zarządzaniu środkami finansowymi w wysokości 85 miliardów euro, wśród których fundusze unijne stanowią 67 miliardów euro. Są one wdrażane w ramach 5 programów krajowych i 16 programów regionalnych w ramach celu I polityki spójności: Konwergencja i 13 programów w ramach celu III: Europejska Współpraca Terytorialna.

1) Planowanie.

Tak jak myślenie strategiczne nie jest mocną stroną administracji publicznej, tak i w administracji nie funkcjonuje właściwe planowanie działań, konsekwentne realizowanie tych planów i rozliczanie się z ich realizacji na poziomie poszczególnych resortów i innych urzędów. Większość resortów nie posiada okresowych planów działania (np. rocznych, na 2008 rok), albo ich nie ujawnia. Trudno uznać, że jedynie ustawa budżetowa stanowi szczegółowy plan poczynić dla wszystkich resortów. Ustawa budżetowa jest niewątpliwie najważniejszym planem, ale zbyt ogólnym, aby opisywać szczegółowe działania poszczególnych resortów i innych instytucji państwowych. Ponadto koncentruje się w kwestiach finansowych, a takie plany powinny określać także działania legislacyjne, informacyjne, podawać konkretne efekty pracy w danym obszarze resortu, itp. Jeśli takich informacji nie ma, to trudno poszczególne resorty rozliczać z wykonanej pracy i osiągniętych efektów. Planowane wprowadzenie budżetu zadaniowego przez Ministerstwo Finansów jest godne pochwały i zdecydowanie polepszy proces planowania w administracji, ale na to trzeba jeszcze poczekać.

Takie plany powinny być jawne, aby każdy obywatel mógł się dowiedzieć, co w danym obszarze działań administracji jest planowane i aby później można ją było z tego rozliczyć. Sam proces planowania i prognozowania efektów jest sam w sobie działaniem silnie motywującym do lepszej pracy. Pozwala na wyznaczanie sobie celów na dany okres czasu, a potem konsekwentne dążenie do ich osiągnięcia, pod warunkiem, że zapewniony zostaje właściwy system koordynacji i nadzoru. Jak wyżej wspomniano, w pierwszym półroczu 2008 roku prognozy wykorzystania funduszy z nowej perspektywy finansowej dotyczące tego półrocza zostały zrealizowane tylko w 3 procentach.

Wszystkie instytucje zarządzające funduszami unijnymi, zarówno krajowe jak i regionalne, wymagają od beneficjentów funduszy unijnych (samorządów, przedsiębiorców, organizacji samorządowych, itd.) przedstawiania we wnioskach o dotacje planów działań dla zgłaszanych projektów. Plany te pokazują cele, opisy i uzasadnienie planowanych działań, harmonogram, wydatki i oczekiwane efekty. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby podobne plany okresowe (1-2 letnie, chociaż bardziej

właściwe byłyby plany roczne) były przygotowywane przez jednostki administracji publicznej.

Dobrym przykładem są roczne plany działania dla poszczególnych resortów i województw, jakie zostały przygotowane w przypadku Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Takie plany powinny obejmować wszystkie działania współfinansowane z funduszy unijnych. Również niektóre instytucje posiadają takie plany okresowe, np. Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości.

Podobne zasady planowania mogłyby również zostać wprowadzone przez wszystkie samorządy. Niektóre posiadają roczne plany działań.

Drugim ważnym elementem związanym z wykorzystaniem funduszy europejskich, jest brak planowania wieloletniego. W przypadku funduszy europejskich planowanie wieloletnie zostało niejako wymuszone na Polsce przez KE, ale w naszych finansach publicznych takie planowanie w pełni nie występuje. Np. dotację rozwojową należy na koniec każdego roku zwrócić, ponieważ nie ma dotacji wieloletnich. Jest to zhora dla wielu instytucji będących beneficjentami środków budżetowych, które realizując wieloletnie inwestycje muszą zwracać środki na koniec roku. Z jednej strony ten wymóg dyscyplinuje beneficjentów, bo muszą dokładnie zaplanować wydatki na dany rok. Ale z drugiej strony, w wielu wypadkach oznacza to praktycznie zamrożenie działań w końcu roku, aby nie stracić budżetowych pieniędzy. Ponadto nie ma pewności, że finansowanie danego projektu czy działania będzie w kolejnych latach kontynuowane.

W usprawnieniu naszego systemu finansów bardzo by pomogło wprowadzenie obok rocznego planowania budżetu, kroczącego, np. 3-letniego, systemu planowania finansów publicznych na poziomie kraju. Takie systemy w niektórych krajach europejskich już funkcjonują. Wówczas taki system lepiej by pozwalał realizować inwestycje wieloletnie, a takie w większości są przedmiotem dofinansowania z funduszy europejskich. Przedstawione w ostatnich dniach przez Ministerstwo Finansów propozycje zmian w ustawie o finansach publicznych, polegające na wprowadzeniu planowania wieloletniego, to dobre posunięcie, odpowiadające na zgłaszaną rekomendację.

2) Koordynacja

Wyraźnie słabo funkcjonuje mechanizm koordynacji na poziomie rządu. Luki tej, niestety, nie jest w stanie zapewnić specjalnie powołany międzyresortowy zespół ds. wykorzystania funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności UE, który działa na poziomie eksperckim. Chociaż zespół ten jest bardzo potrzebny, bo w ramach prac tego zespołu na bieżąco jest oceniana sytuacja we wdrażaniu funduszy europejskich. Tu są analizowane zagrożenia, dyskutowane pojawiające się problemy, uzgadniane wspólne działania, przygotowywane rekomendacje. Ale zespołowi bardzo trudno przełożyć rekomendacje na decyzje na poziomie poszczególnych ministerstw i rządu. Widać to bardzo wyraźnie na przykładach takich jak dotychczasowe wyniki wdrażania programów operacyjnych z nowej perspektywy, przygotowywanie i uruchamianie dużych projektów infrastrukturalnych,

przygotowywanie programów pomocowych dla działań, gdzie występuje pomoc publiczna, kwestie dotyczące wymogów środowiska w projektach inwestycyjnych, szczególnie w infrastrukturalnych, różnice w realizacji programów na poziomie krajowym i regionalnym, itp.

Funkcji tej też nie jest w stanie wypełnić Komitet Koordynacyjny, który podejmuje jedynie decyzje w kwestiach strategicznych i nie zajmuje się bieżącą koordynacją działań. Ponadto spotyka się on zbyt rzadko – zwykle dwa razy w roku.

Taka sytuacja w dużej mierze może także wynikać z faktu, że kwestia wykorzystania funduszy europejskich jako część polityki gospodarczej rządu, stała się mało priorytetową dziedziną dla administracji centralnej. Przynajmniej takie można odnieść wrażenie. Zrozumiałe jest, że obecnie są inne bardzo ważne priorytety, związane z prowadzeniem polityki zagranicznej, budową właściwego wizerunku rządu w społeczeństwie, przygotowaniem reformy służby zdrowia, czy dokończeniem reformy emerytalnej. Ale niestety, wykorzystywania funduszy europejskich nie da się przesunąć w czasie na późniejsze okresy.

Zasady unijne są nieubłagalne. Fundusze unijne niewykorzystane we właściwym czasie będą musiały wrócić do Brukseli. W nowej perspektywie finansowej zasada N+3/N+2 (czyli konieczność wykorzystania przyznanych funduszy najpóźniej w ciągu 3 lub 2 lat) obowiązuje nie tylko w stosunku do funduszy strukturalnych, ale także w stosunku do Funduszu Spójności, który finansuje głównie duże projekty infrastrukturalne. To właśnie tu nam grożą największe straty pieniędzy unijnych. Ponadto Polska jest „na świeczniku” unijnej polityki spójności, będąc jej największym beneficjentem, ponieważ co piąte euro trafia do naszego kraju. Co może być niezauważone w którymś z małych krajów członkowskich, na pewno będzie zauważone w przypadku Polski. W dużej mierze od sukcesu czy też porażki wykorzystania funduszy europejskich w Polsce będzie zależała przyszłość polityki spójności po roku 2013. Biorąc pod uwagę wielkość naszego kraju w Unii Europejskiej, Polska jest największym wyzwaniem dla europejskiej polityki spójności w najbliższych latach. Dlatego potrzebne są silne mechanizmy koordynacji działań współfinansowanych ze środków unijnych na poziomie rządu.

Na poziomie rządu fundusze europejskie są traktowane jednostkowo i „rachunkowo”, tj. w oderwaniu od procesu modernizacji kraju. Tymczasem urzędnicy muszą zrozumieć, że fundusze UE stanowią narzędzie w realizacji strategicznych i prorozwojowych projektów państwa. W nowej perspektywie 2007-2013 pieniądze europejskie wchodzi w skład budżetu państwa i duża część działań inwestycyjnych, szczególnie w obszarze infrastruktury, jest współfinansowana ze środków europejskich. Dlatego też tak ważna jest konieczność zapewnienia silnej koordynacji na poziomie rządu.

Koordynacja powinna objąć nie tylko ministerstwa i inne urzędy centralne, ale także zarządy województw. Zarządy województw zostały bardzo silnie upodmiotowione w nowej perspektywie finansowej w naszej krajowej strukturze zarządzania funduszami europejskimi i dlatego powinny być włączone bezpośrednio w proces koordynacji. Prawie wszystkie działania inwestycyjne na poziomie centralnym są

jednocześnie prowadzone na terenie któregoś z województw, a tym samym powinny być koordynowane z samorządami. W opinii BCC mechanizmu koordynacji nie wypełni obecnie przygotowywana nowa koncepcja narodowej polityki regionalnej dlatego, że koordynacja działań prowadzonych w regionach musi być nie tylko koordynowana z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego, ale ze wszystkimi właściwymi resortami i urzędami centralnymi.

Można tutaj zaproponować parę możliwych mechanizmów, które zapewnią taką koordynację:

- powołanie specjalnego komitetu Rady Ministrów ds. wykorzystania funduszy europejskich, pod przewodnictwem premiera i złożonego z szefów właściwych resortów i marszałków województw,
- stałe, cykliczne (co tydzień lub co 2 tygodnie) spotkania właściwych ministrów poświęcone funduszom europejskim, najlepiej pod przewodnictwem premiera; taki model przyjęła np. Słowenia, która jest liderem wśród nowych krajów członkowskich w wykorzystaniu funduszy europejskich,
- powierzenie ministrowi rozwoju regionalnego silnej roli koordynacyjnej, nie tylko w odniesieniu do funduszy europejskich w ramach polityki spójności, ale w zakresie całej polityki rozwoju.

3) System instytucjonalny

Jak wspomniano powyżej, prawie 150 instytucji centralnych i regionalnych jest włączonych w proces zarządzania funduszami unijnymi. System ten jest z jednej strony pochodną zwiększenia ilości dostępnych funduszy w perspektywie 2007-2013, a z drugiej strony jest efektem decentralizacji zarządzania funduszami europejskimi. Ilość instytucji włączonych w zarządzanie funduszami europejskimi w nowej perspektywie jest porównywalna ze starą perspektywą 2004-2006. Natomiast ilość osób zaangażowanych w tych instytucjach na poziomie centralnym ulegnie podwojeniu, a na poziomie regionalnym będzie ich 3-4 razy więcej. W nowej perspektywie mamy także instytucje, które wcześniej nie zajmowały się zarządzaniem funduszami unijnymi. To rodzi nowe wyzwania. W sumie w nowym okresie w bezpośrednio zarządzanie funduszami będzie zaangażowane około 7 tysięcy osób. Biorąc pod uwagę wielkość nowej perspektywy to nie jest dużo, bo w przypadku Polski w starej perspektywie około 2 mln euro przypadało na jednego urzędnika, a w nowej będzie to około 12 mln euro. W UE uważa się, że na jednego urzędnika powinno przypadać około 1 miliona euro, a KE sugeruje nawet, że powinno to być około 400 tysięcy euro.

Wszystkie zaangażowane instytucje muszą do końca roku przejść audyt zgodności, który jest prowadzony przez Ministerstwo Finansów. Brak pozytywnie zakończonego audytu zgodności może skutkować wstrzymaniem refundacji wydatków przez Komisję Europejską.

Sprawny system instytucjonalny to element kluczowy dla powodzenia wykorzystania funduszy europejskich. Wiele zmian i usprawnień instytucjonalnych oraz organizacyjnych zostało już wprowadzonych w oparciu o doświadczenia z

wdrażania starej perspektywy finansowej 2004-2006. Trzeba jednak pamiętać, że są procedury wynikające z prawodawstwa unijnego i krajowego, których nie da się sprawnie wykonywać bez zapewnienia odpowiedniej liczby pracowników odpowiedzialnych za wdrażanie programów operacyjnych. Jakość, stabilność i właściwy system motywacji dla kadr zatrudnionych w procesie zarządzania i wdrażania tymi środkami stanowi jeden z elementów sukcesu, determinujących efektywność i skuteczność procesu realizacji NSS 2007-2013.

W wyniku wprowadzonych zmian system jest już znacznie bardziej stabilny. Wprowadzono także system motywacyjny dla urzędników uczestniczących we wdrażaniu funduszy. Aby podnieść jakość kadr konieczne są szkolenia. Te szkolenia powinny przede wszystkim dotyczyć kwestii związanych z zamówieniami publicznymi, ochroną środowiska, pomocą publiczną i zarządzaniem, w tym zarządzaniem strategicznym i zarządzaniem projektami.

Poważnym problemem pozostaje fakt, że większość administracji publicznej jest bardziej nastawiona na administrowanie procesem i ponoszenie jak najmniejszej odpowiedzialności za podejmowane decyzje, a nie na osiąganie celów. Kluczem do rozwiązania tego problemu może być właściwie określony system motywacyjny i szkolenia.

b. Bariery prawne i proceduralne

4) Ochrona środowiska

Wymogi środowiskowe mogą stać się tymi, które w największym stopniu mogą determinować wykorzystanie funduszy europejskich, szczególnie w przypadku dużych inwestycji infrastrukturalnych. Wymogi te muszą być wypełniane nie tylko przez podmioty publiczne, ale także podmioty prywatne.

Dwa kluczowe elementy w tym obszarze to zakończenie prac nad listą obszarów Natura 2000 i dostosowanie polskiego prawa w obszarze przeprowadzania ocen oddziaływania na środowisko. W przypadku obszarów Natura 2000 konieczne jest jak najszybsze uzgodnienie z Komisją Europejską ostatecznej listy tych obszarów, zarówno ptasich jak i siedliskowych. Przy czym konieczna jest w tym względzie także dobra współpraca z organizacjami ekologicznymi.

W drugim przypadku konieczne jest jak najszybsze dostosowanie polskiego prawa do dyrektyw unijnych w obszarze prowadzenia postępowań i przygotowywania ocen oddziaływania na środowisko. Właściwy projekt znajduje się w Sejmie i powinien on jak najszybciej przejść przez szybką ścieżkę legislacyjną.

5) Przepisy pomocy publicznej

Na mocy regulacji unijnych, wszystkie mechanizmy wsparcia, które stanowią pomoc publiczną muszą być zgodne z zasadami unijnymi. Muszą być także określone w postaci tzw. programów pomocowych i ustanowione na mocy aktów prawnych: ustaw lub rozporządzeń. Niektóre z nich muszą być notyfikowane w KE. Na około

40 programów pomocowych, nadal kilkanaście nie zostało jeszcze formalnie przyjętych. Część z nich wymaga notyfikacji w KE. Konsultacje w kraju niebezpiecznie się już przeciągnęły, a zakładano, że w drugim kwartale tego roku wszystkie programy pomocowe będą gotowe.

Nowym utrudnieniem w przypadku tych programów pomocowych jest fakt, że ostatnio zmieniły się unijne przepisy dotyczące tzw. wyłączeń grupowych, co wymaga dostosowania polskiego prawa do zasad unijnych i wprowadza zaburzenia w naborze wniosków w działaniach wsparcia dla przedsiębiorstw.

6) Zamówienia publiczne

Niestety z doświadczeń niektórych krajów europejskich wynika, że zamówienia publiczne są obszarem narażonym na występowanie nieprawidłowości we wdrażaniu funduszy europejskich. Występowanie tych nieprawidłowości skutkuje obowiązkiem dokonywania korekt finansowych w przypadku wykrycia jego naruszeń, a tym samym uszczupleniem środków będących w dyspozycji danego kraju. Brak czy niewłaściwe stosowanie unijnych zasad dotyczących zamówień publicznych może prowadzić do nawet kilkusetmilionowych, licząc w euro, korekt finansowych. Obowiązek przestrzegania unijnych zasad zamówień publicznych spoczywa nie tylko administracji centralnej czy samorządowej, ale często także na podmiotach prywatnych.

Konieczne jest pełne dostosowanie polskiego prawa do dyrektyw unijnych w tym zakresie. Jeszcze w zeszłym roku KE ostrzegała, że jeżeli nie dostosujemy naszego prawa, to mogą zostać wstrzymane płatności z KE dla Polski. Właściwy projekt co prawda znajduje się już w Sejmie, powinien więc jak najszybciej przejść przez ścieżkę legislacyjną.

W przypadku zamówień publicznych największy problem leży jednak w stosowaniu tych unijnych zasad. Niekiedy błędy mogą prowadzić do konieczności zwrotu całej dotacji wraz z odsetkami karnymi. Dlatego też, w oparciu o regulacje unijne i na podstawie zaleceń Trybunału Obrachunkowego Komisja Europejska opracowała *Wytyczne do określania korekt finansowych nakładanych na wydatki ponoszone z funduszy strukturalnych lub Funduszu Spójności w przypadku naruszenia przepisów prawa zamówień publicznych*. Dokument ten zawiera skierowane do władz krajów członkowskich zalecenie stosowania określonych w nich korekt finansowych lub wprowadzenia analogicznych systemów opracowanych na poziomie krajowym. Na tej podstawie Ministerstwo Rozwoju Regionalnego przygotowało dokument regulujący kwestię wymierzania korekt finansowych za naruszenia prawa zamówień publicznych związane z realizacją projektów współfinansowanych ze środków funduszy Unii Europejskiej w Polsce, tzw. „taryfikator”. Zawiera on wyrażone procentowo wielkości korekt finansowych przypisane konkretnym rodzajom naruszeń prawa zamówień publicznych oraz metodologię ich obliczania. To dobra inicjatywa.

W przypadku zamówień publicznych bardzo ważna jest praktyka. Dlatego tak istotne są już wyżej wspomniane szkolenia dla administracji publicznej w tym zakresie, szczególnie dla administracji samorządowej.

7) Procedury ubiegania się o fundusze

Największy problem stanowią i będą stanowić w przyszłości duże projekty kluczowe. Dobrze, że na zdecydowaną większość tych projektów zostały już podpisane umowy, które dają pewną (ale nie pełną) gwarancję otrzymania dofinansowania i mobilizują do przygotowania całej dokumentacji projektowej w ściśle określonym czasie. Niedobrze, że ten proces tak mocno się opóźnił, najpierw przez wybory parlamentarne jesienią zeszłego roku, a potem przez niepotrzebną weryfikację listy projektów kluczowych.

W tej chwili najważniejsza jest mobilizacja beneficjentów tych projektów do szybkiego przygotowania dokumentacji projektowej i rozpoczęcia inwestycji. Wiele z projektów będzie musiało być zatwierdzonych przez KE, co też nie będzie łatwym procesem. Dotyczy to wszystkich projektów powyżej 50 milionów euro, a w sektorze ochrony środowiska powyżej 25 milionów euro. Cieszy, że pierwsze projekty zostały już przekazane do KE. Dla wielu z nich bardzo trudne będzie wypełnienie wymogów ochrony środowiska (obszary Natury 2000, przygotowanie ocen oddziaływania na środowisko w tym konsultacje społeczne). Brak szybkiego uruchomienia tych projektów będzie skutkowało tym, że jako kraj nie będziemy w stanie spełnić zasady N+3/N+2 i nie wykorzystamy dostępnych nam funduszy.

Ponadto wszystkie projekty infrastrukturalne muszą się zmierzyć z mitrą biurokratyczną całego procesu przygotowywania i realizacji projektów infrastrukturalnych. Najsilniej ten problem będzie dotyczył dużych, liniowych projektów transportowych, projektów infrastruktury ochrony środowiska i projektów energetycznych. Poza wyżej wspomnianymi kwestiami związanymi z wymogami ochrony środowiska i prowadzenia zamówień publicznych, konieczne jest uproszczenie naszego krajowego prawa budowlanego i zasad planowania przestrzennego. Dzisiaj przygotowanie projektu infrastrukturalnego może trwać nawet 6 do 8 lat. To zdecydowanie za długo. Poza zmianami legislacyjnymi konieczne jest także usprawnienie funkcjonowania tej części administracji, która zajmuje się tymi procedurami, szczególnie na poziomie regionalnym i lokalnym. Oznacza to wzmocnienie kadrowe w tych dziedzinach i podniesienie kwalifikacji kadr urzędniczych. Jeśli tego nie zrobimy, nie uda się skrócić okresu przygotowywania projektów infrastrukturalnych, a to oznacza, że nie będziemy w stanie wykorzystać dostępnych nam środków unijnych.

Ważne jest także, aby wszystkie planowane konkursy w programach operacyjnych zostały jak najszybciej rozpoczęte i ocenione, najlepiej jeszcze w tym roku. Niedopuszczalne jest przekładanie rozpoczęcia realizacji tych działań na przyszły rok bez żadnych ważnych powodów.

Pomimo wcześniejszych doświadczeń nadal w niektórych przypadkach mamy do czynienia z nadmiernym formalizmem procesu aplikacji. Dotyczy on w mniejszym bądź większym stopniu wszystkich programów operacyjnych.

W celu uproszczenia pozyskiwania środków z UE Ministerstwo Rozwoju Regionalnego ogłosiło rozpoczęcie przedsięwzięcia „Prostsze fundusze”. W jego ramach został powołany zespół ds. uproszczeń systemu wykorzystania środków unijnych. Jest to bardzo dobra inicjatywa. Świadczy o tym, że urzędnicy zdali sobie sprawę, że system wdrażania funduszy unijnych może być prostszy.

Ta inicjatywa powinna być jednak wprowadzona także na poziomie programów regionalnych, gdzie pojawia się sporo problemów z procedurami, a szczególnie z ich skomplikowaniem.

Poważnym problemem jest wybór ekspertów do oceny wniosków aplikacyjnych. Niedopuszczalne jest, aby w składach komisji oceniających projekty były osoby, które z jednej strony same przygotowują wnioski aplikacyjne dla swoich klientów, a z drugiej strony będąc w komisjach oceniają wnioski swoich kolegów i konkurentów. To naturalny i oczywisty konflikt interesów, który prowadzi do nieformalnych układów. Nie można tutaj zasłaniać się argumentami, że tylko osoby przygotowujące wnioski potrafią takie wnioski aplikacyjne oceniać. Problem dotyczy nie tylko zewnętrznych ekspertów powoływanych do komisji konkursowych, ale także pracowników instytucji zarządzających środkami unijnymi, którzy za pieniądze po godzinach pracy przygotowują wnioski aplikacyjne dla sektora prywatnego, a potem mają wpływ na ich ocenę.

Ponadto wymogi biurokratyczne powinny być uzależnione od wysokości wsparcia i od tego, czy wsparcie jest kierowane do dużych czy małych beneficjentów. Zbyt wygórowane wymogi powodują, że ze wsparcia korzystają duże i średnie podmioty, a nie ci najmniejsi, na których najbardziej powinno nam zależeć. Ubieganie się o środki dla tych najmniejszych powinno być jak najbardziej uproszczone.

Osobie nie znającej problematyki funduszy europejskich bardzo trudno zorientować się jak funkcjonują fundusze, a także gdzie i na jakie cele można otrzymać dofinansowanie na swój projekt. Wsparcie dla przedsiębiorców jest możliwe w wielu różnych programach. Dlatego konieczne jest przygotowanie przewodnika, który w prosty sposób przedstawiałby jak, gdzie i na jakie przedsięwzięcia różne grupy beneficjentów (np. przedsiębiorcy, samorządy, organizacje pozarządowe, kościoły i związki wyznaniowe, szkoły, itp.) mogą otrzymać dofinansowanie.

c. Bariery finansowe

8) Umacnianie się złotego względem euro

Kiedy w marcu 2007 roku prowadzone były decydujące negocjacje z Komisją Europejską dotyczące naszej strategii wykorzystania funduszy europejskich na politykę spójności na lata 2007-2013, czyli na co ma być przeznaczony ponad 67 miliardów euro z Unii Europejskiej, średni kurs euro w NBP wynosił 3,91 zł. Na

koniec lipca tego roku, czyli rok i 4 miesiące później, kurs euro wynosił już tylko 3,20 zł. Oznacza to, że nasza złotówka umocniła się w tym okresie o ponad 70 groszy, czyli o 18 procent. Konsekwencją takiego umacniania się złotego względem euro jest „topnienie” funduszy europejskich, które otrzymujemy od Unii Europejskiej. Jest tak dlatego, że z Unii Europejskiej otrzymujemy euro, zaś w kraju umowy są zawierane i środki wypłacane w złotych. W ten sposób przy wyżej omawianych kursach i w omawianym okresie kwota w złotych będąca w dyspozycji Polski na politykę spójności „stopniała” z 263 do 215 miliardów, czyli o 48 miliardów złotych.

Umocnienie naszej waluty względem euro nie powinno być zaskoczeniem. Tak się działo w przeszłości w przypadku nowych krajów członkowskich UE, które przechodziły ze swoich rodzimych walut na wspólną unijną walutę euro. Skala tego umacniania była wszakże różna, ale silnie zależała od tego, w jakiej kondycji była gospodarka danego kraju. Na tle innych gospodarek europejskich polska gospodarka w ostatnich miesiącach była w dobrym stanie i nadal ma się całkiem nieźle: rosły inwestycje, cały czas rośnie eksport pomimo umacniania się złotego, silnie w ostatnich miesiącach rosła konsumpcja. Wzrost PKB na poziomie ponad 5 procent to dobry rezultat, najlepszy wśród dużych krajów członkowskich. Ponadto wciąż do nas płyną strumieniem inwestycje zagraniczne i jakość tych inwestycji jest coraz wyższa.

Wprawdzie w sierpniu złoty osłabł względem euro. Przy założeniu, że waha się on na poziomie około 3,35 zł, dostępna alokacja na politykę spójności wynosi obecnie około 226 miliardów złotych (37 miliardów mniej niż początkowa wartość w złotych dostępnych środków). Wydaje się, że jest to tylko trend przejściowy i w dłuższym horyzoncie złotówka będzie dalej się umacniać. Jeśli prognozy niektórych analityków się sprawdzą to kurs euro względem złotego na koniec roku może sięgać 3,10 złotego, a to oznacza dalsze „topnienie” środków unijnych będących w dyspozycji Polski do 209 miliardów złotych, czyli już 54 miliardy mniej w stosunku do wspomnianego marca 2007 roku. „Stopniała” kwota jest więc ogromna. To więcej niż otrzymaliśmy z UE w ramach starej perspektywy finansowej 2004-2006 w ramach polityki spójności. To więcej aniżeli mamy obecnie pieniędzy w Programie Operacyjnym Innowacyjna Gospodarka czy w Programie Kapitał Ludzki. To także prawie dwa razy tyle, ile ma wynieść deficyt budżetowy w 2008 roku.

Powyższe kalkulacje, jeśli chodzi o nową perspektywę finansową 2007-2013, to na razie głównie rozważania teoretyczne. Pieniądze z nowej perspektywy finansowej 2007-2013 dopiero zaczynamy wydawać. Wprawdzie na razie idzie nam to wolno, ale decydujące będzie jaki będzie kurs euro względem złotego, kiedy będziemy najwięcej wydawać i kiedy będą następować refundacje z Unii Europejskiej. BCC przewiduje, że największe wydatki będą w latach 2012-2014. Dlatego, z punktu widzenia funduszy unijnych, dobrze by się stało, jeśli udałoby się nam wejść do strefy euro w 2012 roku, zanim ta główna fala refundacji z UE nastąpi.

Alokacja funduszy strukturalnych na starą perspektywę 2004-2006 wyrażona w złotych to dzisiaj 31,5 miliarda. Kiedy wchodziliśmy do UE w maju 2004 roku i zaczynaliśmy wydawać fundusze strukturalne to kurs euro względem złotego

wynosił 3,78 zł. Jeśliby od tamtego momentu złoty się nie umacniał to mielibyśmy dziś prawie 10 miliardów złotych więcej.

Przewidywanie, jaki będzie wtedy kurs euro względem złotego za parę lat to trochę jak „wróżenie z fusów”. Zbyt wiele czynników ma na to wpływ w kraju, w Europie i na świecie. Jednym z najważniejszych jest kondycja gospodarki. Obecnie notujemy spowolnienie w gospodarce europejskiej. Należy oczekiwać także spowolnienia w gospodarce polskiej, ale nie będzie ono tak silne jak w całej gospodarce europejskiej. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można jednak założyć, że w dłuższym horyzoncie złoty będzie się dalej umacniał względem euro.

To co niewątpliwie należy zrobić z perspektywy rządu, to po pierwsze być świadomym wpływu zmian kursu euro względem złotego i przygotowanym na dalsze umacnianie się złotego względem euro. Umocniający się złoty względem euro będzie oznaczał mniej pieniędzy na drogi, szkoły, wodociągi, kanalizację, na wsparcie dla przedsiębiorców, na szkolenia dla pracowników i bezrobotnych. Mniej środków będzie wymagało albo ograniczenia ilości projektów wspieranych z funduszy unijnych projektów albo zwiększenia dofinansowania tych projektów ze środków krajowych. Po drugie, w interesie beneficjentów funduszy jest podjęcie działań przez rząd zmierzających do jak najszybszego wejścia do strefy euro. Wejście do strefy euro niewątpliwie wyeliminowałoby ryzyko kursowe.

d. Bariery rynkowe

9) Wzrost cen materiałów i usług

W ostatnich dwóch latach doświadczyliśmy spektakularnego wzrostu cen materiałów i usług, szczególnie w sektorze budowlanym. Tak się na przykład działo w przypadku przetargów ogłaszanych w projektach z Funduszu Spójności w ramach starej perspektywy 2000-2006, gdzie przekroczenia planowanych budżetów przewyższyły już 2 mld euro. Były one spowodowane nie tylko umacniającym się złotym (kontrakty w starej perspektywie w Funduszu Spójności są zawierane w euro a nie w złotych), ale przede wszystkim wzrostem cen materiałów i usług w sektorze budowlanym. Dotknęły one nie tylko Polskę, ale praktycznie wszystkie nowe kraje członkowskie. Szacuje się, że koszty inwestycji w niektórych obszarach sektora transportu wzrosły o nawet 60 procent.

Analitycy rynkowi prognozują, że ceny usług i materiałów mogą w najbliższych latach wzrosnąć o kolejne kilkadziesiąt procent. Dodatkowo te niekorzystne trendy mogą być spotęgowane przez rynkowe siły podaży i popytu. Analizy rynku budowlanego pokazują, że podaż usług budowlanych na polskim rynku będzie dużo niższa, aniżeli popyt na te usługi wywołany realizacją projektów infrastrukturalnych. Ponadto, jeśli przetargi na projekty unijne będą ogłaszane mniej więcej w tym samym czasie, a na to się zanoszą, oferty wykonawców pójdą w górę. Tak też się działo w przypadku wyżej wspomnianego przykładu z Funduszem Spójności. Efekty te mogą być nawet silniejsze aniżeli te związane z umacnianiem się złotego.

Zdaniem BCC, w tej sytuacji należy:

- zwiększać konkurencję poprzez takie formułowanie zasad przetargów, aby zwiększyć dostęp do ich realizacji dla większej grupy wykonawców, szczególnie tych małych i średnich oraz podmiotów zagranicznych,
- zaprzestać częstej praktyki przygotowujących zasady przetargu polegającej na przerzucaniu nadmiernej liczby ryzyk na wykonawcę; każde ryzyko kosztuje i każdy rozsądny wykonawca w kalkuluje je w swoją ofertę,
- podobnie jak został przygotowany harmonogram ogłaszania konkursów w poszczególnych działaniach w ramach programów operacyjnych, tak samo powinien powstać harmonogram ogłaszania dużych przetargów dla najważniejszych i dużych projektów kluczowych; harmonogram ten powinien być jawny i ogólnie dostępny, przede wszystkim powinien pokazywać planowane przetargi w obszarach infrastruktury transportowej, infrastruktury ochrony środowiska i infrastruktury ochrony środowiska; pozwoli on dostosować plany wykonawców do planów administracji, a także unikanie elementu zaskoczenia z ogłaszaniem przetargu,
- harmonogram ogłaszania przetargów powinien zostać możliwie jak najbardziej równomiernie rozłożony w czasie, aby uniknąć kumulacji przetargów na podobne działania w tym samym czasie.

e. Bariery ze strony beneficjentów

10) Potencjał beneficjentów

Jednym z kluczowych problemów jest potencjał beneficjentów do realizacji projektów współfinansowanych ze środków unijnych. Chodzi tu zarówno o proces przygotowywania projektów, ubiegania się o dotacje, następnie zarządzania tymi projektami i rozliczania. Mówiąc o beneficjentach mamy na myśli wszystkich beneficjentów: samorządy, przedsiębiorców, organizacje pozarządowe, ale także duże instytucje publiczne jak ministerstwa, GDDKiA czy PKP PLK. Ci najwięksi beneficjenci, realizacja projektów których będzie krytyczna dla wykorzystania funduszy europejskich, powinni otrzymać specjalne wsparcie doradcze i szkoleniowe na realizację projektów unijnych. Dla tych najmniejszych najważniejsza jest dobra informacja i łatwy dostęp do doradztwa i szkoleń. Te szkolenia i doradztwo mogą być zarówno prowadzone przez sektor publiczny jak i prywatny.

Dostęp do informacji, doradztwa i szkoleń zdecydowanie się poprawia wraz z rozwojem społeczeństwa informacyjnego w naszym kraju, ale nadal zostaje tu dużo do zrobienia.

4. Wnioski

Polska nie może sobie pozwolić na niskie wykorzystanie funduszy europejskich na nową perspektywę finansową 2007-2013 w ramach polityki spójności. Dlatego bardzo ważne jest stałe monitorowanie zagrożeń i usuwanie barier dla wykorzystania funduszy europejskich. Bariery te będą się zmieniać wraz z czasem i ze stopniem zaawansowania realizacji programów operacyjnych.

Ważne jest, aby działania skoncentrować na usuwaniu tych barier, które w chwili obecnej są najważniejsze dla wykorzystania funduszy europejskich. W wyniku analizy potencjalnych barier dla wykorzystania funduszy europejskich, wyodrębniono 10 najważniejszych obszarów, gdzie występują bariery, a które w opinii przedsiębiorców z Business Centre Club stanowią największe zagrożenie dla wykorzystania funduszy europejskich. Te najważniejsze obszary to: planowanie w administracji publicznej, koordynacja działań, system instytucjonalny, wymogi ochrony środowiska, przepisy pomocy publicznej, zamówienia publiczne, procedury ubiegania się o fundusze, umacnianie się złotego względem euro, wzrost cen materiałów i usług oraz potencjał beneficjentów do realizacji projektów współfinansowanych z funduszy europejskich.

Analiza obecnego stanu zaawansowania realizacji programów operacyjnych prowadzi do wniosku, że w chwili obecnej najważniejsze jest objęcie jak największej ilości środków umowami o dofinansowanie i rozpoczęcie ich realizacji. Już po pierwszych miesiącach realizacji nowej perspektywy finansowej wyraźnie widać, że największy problem będą stanowić duże projekty infrastrukturalne, które najczęściej są tzw. projektami kluczowymi, wybieranymi w drodze pozakonkursowej.

Konieczna jest więc mobilizacja całej administracji odpowiedzialnej za wdrażanie środków: tak rządowej, jak i samorządowej. Niezbędne jest monitorowanie stanu wykorzystywania pieniędzy europejskich połączone z szybkim i skutecznym reagowaniem. Obecnie zawodzi planowanie i koordynowanie. Konieczne są natychmiastowe i krytyczne zmiany w tym zakresie. Trzeba także w pełni dostosować polskie prawo do unijnego i uprościć procedury tak bardzo, jak to tylko możliwe. Ze względu na rosnącą siłę złotego, powodującą topnienie dostępnych funduszy, trzeba przyspieszyć decyzję o wejściu do strefy euro. Wszystko to leży to w historycznym, ekonomicznym i cywilizacyjnym interesie Polski.

5. Rekomendacje

W przypadku wybranych i wyżej opisanych dziesięciu obszarów, gdzie aktualnie występują najważniejsze bariery w wykorzystaniu funduszy europejskich na politykę spójności na lata 2007-2013, BCC rekomenduje podjęcie następujących działań w celu ich usunięcia wraz z sugerowanymi terminami ich realizacji:

1) Planowanie

- zobowiązanie wszystkich instytucji uczestniczących w zarządzaniu funduszami europejskimi do przygotowywania rocznych planów działań; termin realizacji dla planów na rok 2009 – IV kwartał 2008 roku,
- wprowadzenie zmian w finansach publicznych, które pozwolą na wieloletnie planowanie finansowania projektów; termin realizacji – IV kwartał 2009 roku.

2) Koordynacja

- wprowadzenie silnego mechanizmu koordynacji poprzez powołanie specjalnego komitetu Rady Ministrów ds. wykorzystania funduszy europejskich, złożonego z szefów właściwych resortów i marszałków województw; termin realizacji – IV kwartał 2008 roku.

3) System instytucjonalny

- przygotowanie kompleksowego programu systemu szkoleń dla całej administracji publicznej włączonej w proces zarządzania funduszami unijnymi; termin realizacji – I kwartał 2009 roku.

4) Ochrona środowiska

- zakończenie prac nad listą obszarów Natura 2000; termin realizacji – IV kwartał 2008 roku,
- dostosowanie polskiego prawa do dyrektyw unijnych w obszarze przeprowadzania ocen oddziaływania na środowisko; termin realizacji – IV kwartał 2008 roku.

5) Przepisy pomocy publicznej

- zakończenie prac nad przygotowaniem i przyjęcie wszystkich programów pomocowych; termin realizacji – IV kwartał 2008 roku.

6) Zamówienia publiczne

- pełne dostosowanie polskiego prawa do dyrektyw unijnych w zakresie zamówień publicznych; termin realizacji – IV kwartał 2008 roku.

7) Procedury ubiegania się o fundusze i realizacji inwestycji

- rozpoczęcie naboru na konkursy we wszystkich programach operacyjnych; termin realizacji – IV kwartał 2008 roku,
- uproszczenie przepisów prawa budowlanego i zasad planowania przestrzennego; termin realizacji – I kwartał 2009 roku,
- wzmocnienie jednostek administracyjnych, szczególnie na poziomie regionalnym i lokalnym, zajmujących się procedurami administracyjnymi dla projektów inwestycyjnych,

- ciągle upraszczanie systemu wykorzystania funduszy europejskich na lata 2007-2013; termin realizacji pierwszego etapu upraszczania – I kwartał 2009 roku,
- usunięcie konfliktu interesów wśród ekspertów powoływanych do komisji konkursowych oceniających wnioski aplikacyjne; termin realizacji – IV kwartał 2008 roku,
- uproszczenie ubiegania się o fundusze unijne dla podmiotów starających się o niewielkie kwoty wsparcia, szczególnie dla małych podmiotów; termin realizacji – IV kwartał 2008 roku,
- przygotowanie przewodnika adresowanego do różnych grup beneficjentów, jak można skorzystać z funduszy europejskich; termin realizacji – I kwartał 2009 roku.

8) Umacnianie się złotego względem euro

- wejście do strefy euro w styczniu 2012 roku.

9) Wzrost cen materiałów i usług

- przygotowywanie przed końcem roku poprzedniego, rocznych harmonogramów ogłaszania dużych przetargów dla najważniejszych i dużych projektów kluczowych; termin realizacji dla pierwszego harmonogramu – IV kwartał 2008 roku.

10) Potencjał beneficjentów

- zapewnienie specjalnego wsparcia doradczego i szkoleniowego dla największych, instytucjonalnych beneficjentów funduszy europejskich, realizacja projektów których będzie krytyczna dla wykorzystania funduszy europejskich,
- zapewnienie stałego, bezpłatnego i łatwego dostępu do informacji, doradztwa i szkoleń dla małych beneficjentów funduszy unijnych.

dr Jerzy Kwieciński
Prezes Fundacji Europejskie
Centrum Przedsiębiorczości